

## Raport z rynku walutowego

wtorek, 21 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Pierwsza sesja tego tygodnia przyniosła kontynuację zmian z piątku i przecena głównych indeksów warszawskiego parkietu pogłębiła się, szczególnie jeśli chodzi o indeks WIG20, który stracił na zamknięciu 1,38%. Całkowite obroty GPW przekroczyły 570 milionów złotych, a za prawie 31% odpowiedzialne było PZU. Poniedziałek przyniósł pierwsze istotne odczyty makroekonomiczne z polskiej gospodarki przewidziane na ten tydzień. Główny Urząd Statystyczny podał bowiem, że w lipcu produkcja przemysłowa w ujęciu rocznym wzrosła o 5,2%, a w porównaniu do czerwca tego roku nastąpił spadek o 2,3%. Warto podkreślić, że kategoria „górnictwo i wydobywanie” zanotowała odczyt na poziomie -3,3% r/r, a produkcja przedsiębiorstw budowlanych zmniejszyła się o 8,8% r/r. Warto podkreślić, że inflacja PPI, podobnie jak wskaźnik CPI, w lipcu odnotowała spadek dynamiki wzrostu: z 4,4% r/r do 3,7% r/r. W kontekście wzrostu cen i polityki monetarnej w Polsce warto zwrócić ponadto uwagę na dzisiejszą publikację wskaźnika inflacji bazowej, którą o godzinie 14:00 poda Narodowy Bank Polski (prognoza ekonomistów zakłada utrzymanie wartości na poziomie 2,3% r/r) oraz wypowiedź Jana Winieckiego z RPP, który nie widzi obecnie potrzeby obniżki stóp procentowych.

Spokój na rynku złotego jest coraz wyraźniejszy. Zakres wahań na parze EUR/PLN od ponad dwóch tygodni zakotwiczył się w przestrzeni pomiędzy 4,1000 a 4,0500. Taki stan rzeczy nie trwa zwykle długo. Statystycznie taki klasyczny termin to właśnie około 14 dni. Rozstrzygnięcie w postaci silnego ruchu jest w związku z tym najprawdopodobniej już bardzo blisko. Technicznie dopóki kurs utrzymuje się poniżej wyraźnie wyrysowanego oporu 4,1000 – 4,1100 nie może być mowy o zanegowaniu widocznego od początku czerwca trendu spadkowego – aprecjacji złotego. W krótkim terminie nie można zatem wykluczyć próby ataku na minima. Aprecjacja polskiej waluty dominuje również na parze USD/PLN, gdzie już rano kurs naruszył ostatni dołek na poziomie 3,2750. Cały czas w związku z tym scenariuszem bazowym pozostaje możliwość spadku w rejon kluczowej bariery: 3,2600 – 3,2400.

## Rynek światowy

Po piątkowych wzrostach wczorajszy handel na parkietach europejskich charakteryzował się niewielką przeceną głównych indeksów giełdowych, która jednak nie była kontynuowana przez Wall Street, gdzie widoczny był brak zdecydowania ze strony inwestorów, którzy nie obrali wczoraj jednoznacznie kierunku dalszych zmian. Podobnie wygląda koniec dzisiejszego handlu w Azji (NIKKEI225 i KOSPI straciły solidarnie 0,16%), który jednak nie wpływa na poczynania graczy w Europie i kolor zielony gości dość powszechnie na giełdach w naszej części świata. Kalendarz wydarzeń makroekonomicznych podobnie jak wczoraj świeci dzisiaj pustkami i trudno będzie znaleźć czynniki, które dzisiaj odegrają kluczową rolę w kształtowaniu obrazu rynku podczas wtorkowej sesji. Tym bardziej, że jak na razie rynek EUR/USD ignoruje spekulacje i doniesienia dotyczące strefy euro, które napływają w ostatnich dniach.

Wczorajsza sesja na rynku tej pary bezwzględnie potwierdza coraz bardziej zawężającą się konsolidację. Gasnąca zmienność w trendzie bocznym to poważny sygnał techniczny zbliżającego się rozstrzygnięcia. Dzisiejsze otwarcie (rejon 1,2370) jest praktycznie na tym samym poziomie, co wczoraj. W ujęciu analizy technicznej skoncentrowanej na krótkich interwałach czasowych (czy wskazaniach co do najbliższych godzin) mówić można o wyrysowaniu pierwszej bariery – oporu na wysokości 1,2390 – 1,2400. Kolejne skuteczne zatrzymanie wzrostów w tej strefie oznaczać będzie przynajmniej test wsparcia zlokalizowanego w przestrzeni 1,2260 – 1,2240. Przynajmniej, ponieważ docelowo spadek notowań poniżej tego miejsca charakterystycznego otworzyłby drogę do kluczowej bariery technicznej: 1,2040 – 1,2000.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*